

Scenariusz cyklu lekcji języka polskiego w kl. 5–6

na podstawie powieści Adama Bahdaja *Kapelusz za sto tysięcy*

Autorka: Agnieszka Suchowierska

Lekcja 1

1 godz.

Temat: Nasze wrażenia po lekturze powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Cele:

Uczeń / uczennica:

- omawia elementy świata przedstawionego [I, 1, 1)],
- **nazywa wrażenia, jakie wzbudza w nim czytany tekst [I, 1, 14)],**
- rozpoznaje w wypowiedziach części mowy (rzeczownik, przymiotnik) [II, 1, 1)],
- pisze poprawnie pod względem ortograficznym oraz stosuje reguły pisowni [II, 4, 1)],
- uczestniczy w rozmowie na zadany temat [III, 1, 1)],
- redaguje notatki [III, 2, 4)],
- opowiada o przeczytanym tekście [III, 2, 5)].

Metody:

- praca z tekstem,
- heureka,
- ćwiczeniowa.

Formy:

- zbiorowa i indywidualna.

Materialy:

- Adam Bahdaj *Kapelusz za sto tysięcy* (co najmniej 1 egzemplarz na ławkę),
- karta pracy,
- dodatkowe autodyktando.

Przebieg lekcji

1. Czynności organizacyjne.
2. Wrażenia uczniów po przeczytaniu lektury. Swobodne wypowiedzi.
3. Po krótkiej rozmowie uczniowie odczytują wyrazy.

banalna, ciekawa, ciekawość, dowcipna, interesująca, intrygująca, irytacja, męcząca, nieciekawa, niezwykła, nudna, nużąca, oryginalna, pochłaniająca, pomysłowa, porywająca, przygnębianie, radosna, rozbawienie, senność, śmieszna, wciągająca, wesołość, zaabsorbowanie, zabawna, zachwyty, zaciekawienie, zagmatwana, zaintrygowanie, zaskakująca, zaskoczenie, zdziwienie, zmęczenie, zniecierpliwienie, znużenie, znużenie, zrelaksowanie

Podziel podane wyrazy na dwie grupy:

- te, które oceniają jakąkolwiek książkę, podkreśl jedną linią,
- te, które nazywają uczucia, podkreśl dwoma liniami.

Rozwiązanie dla nauczycielki:

Wyrazy, które oceniają książkę	Wyrazy, które nazywają uczucia mogące pojawić się przy lekturze książki
banalna, ciekawa, dowcipna, interesująca, intrygująca, męcząca, nieciekawa, niezwykła, nudna, nużąca, oryginalna, pochłaniająca, pomysłowa, porywająca, radosna, śmieszna, wciągająca, zabawna, zagmatwana, zaskakująca	ciekawość, irytacja, przygnębianie, wesołość, rozbawienie, zachwyty, zaciekawienie, zaintrygowanie, zaskoczenie, zdziwienie, zmęczenie, zniecierpliwienie, znużenie, znużenie, senność, zaabsorbowanie, zrelaksowanie

4. Spośród powyższych wyrazów wybierz te, które są zgodne z Twoją oceną książki *Kapelusz za sto tysięcy* i nazwy uczuć, które towarzyszyły ci podczas jej lektury. Zapisz je w tabelce.

Moja ocena książki <i>Kapelusz za sto tysięcy</i> (Jaka była ta książka?)	Moje uczucia podczas lektury <i>Kapelusz za sto tysięcy</i> (Kiedy czytałam / czytałem tę książkę, czułam / czułem...)

5. Zadanie z karty pracy.

Napisz kilka zdań na swoją stronę w mediach społecznościowych – zachęć do przeczytania książki *Kapelusz za sto tysięcy*. Użyj wybranych wyrażen spośród podanych poniżej.

powieść detektywistyczna wartka akcja elementy humorystyczne zwroty akcji
 zaskakujące zakończenie nietuzinkowi bohaterowie

6. Uczniowie ustalają czas wydarzeń powieści, szukając w powieści odpowiednich fragmentów. Prawdopodobnie będzie potrzebna pomoc nauczycielki.

Jaka pora roku? (lato)

W którym wieku dzieje się akcja powieści? (XX)

W którym roku?

Pod koniec książki autor napisał datę jej ukończenia – *Warszawa, lipiec 1964 roku*, co sugeruje, że akcja rozgrywa się najpóźniej w 1964 roku. Nigdzie nie jest napisane, że wydarzenia rozgrywają się w przyszłości – możemy więc przyjąć, że chodzi o wczesne lata sześćdziesiąte.

Jaki miesiąc?

„W SOBOTĘ 4 LIPCA, W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH, ZAMIENIONO MI W KAWIARNI JANTAR LETNI KAPELUSZ Z POPELINY”. (s. 48) – akcja rozpoczyna się w czwartek, czyli można wywnioskować, że jest 2 lipca.

Jak długo trwają opisywane wydarzenia?

Akcja trwa około półtora tygodnia, na co wskazuje np. spis treści.

Przy okazji można powiedzieć uczniom o pewnych zmianach w języku. W czasach, gdy Adam Bahdaj pisał powieść (lata sześćdziesiąte XX w.), wyrazy *Murzyn*, *Indianin*, *kaleka* były normą językową, nikogo nie raziły i dlatego pojawiły się w tekście.

„Dopiero na wydmach przy domkach campingowych zobaczyłam murzyńskiego studenta”. (s. 188, rozdz. *Tego tylko brakowało!*)

„Dałam nura w zarośla i szłam za nim jak szlachetny Indianin za nędzną bladą twarzą, coraz bardziej ciekawa, dokąd on tak sadi”. (s. 57, rozdz. *Smok nie węgorz, mój panie!*)

„Działali zupełnie odrębnie. W śledztwie wyszło na jaw, że ów kaleka, który nazywa się Stopczyk, z wykształcenia jest chemikiem...” (s. 209, rozdz. *Opowiadanie profesora Barabasza*)

Na skutek późniejszych protestów tak nazywanych ludzi słowa te zastępuje się dziś określeniami *czarny, rdzenny Amerykanin, niepełnosprawny*. Jednak nie oznacza to, że powinniśmy piętnować ludzi, którzy dawniej używali określeń *Murzyn, kaleka, Indianin* – tak wtedy mówili wszyscy i wówczas nikomu to nie przeszkadzało (również osobom tak nazywanym). Jest możliwe, że za kilkadziesiąt lat pewne słowa, których my używamy, zostaną uznane za niestosowne i zastąpione innymi – język jest tworem żywym i wciąż się zmienia. Podobnie jak świat.

7. Nauczycielka prosi uczniów o uzupełnienie autodyktanda (fragmentu powieści), następnie uczniowie odszukują potrzebny fragment w książce (s. 7, rozdz. *Spotkanie z ornitologiem*) i sprawdzają je.

Autodyktando

Na two...e padał deszcz. ...

M...szę p...yznać, że podobał mi się deszczowy krajobraz.

Od mo...a szedł wiatr. Na wysokim b...egu gięły się w pokłonach sosny. Ich korony, jak flagi, t...epotały nad sm...kłymi masztami pni. Kilka p...ewr...conych koszy le...ało na p...stej pla...y, a mo...ze z sz...mem i sykiem nacierało na b...eg. G...ywiaste fale osiadały na piasku niby zmęczone daleką podr.....ą potwory. Pozostawiały po sobie ob...e...a z piany, drobnych m...szelek i ciemnego ko..... a morszczyku. Nad molo w porywach wiatru krą...yły mewy. Było pięknie i dziko.

Fragment z książki *Kapelusz za sto tysięcy*.

Na dworze padał deszcz...

Muszę przyznać, że podobał mi się deszczowy krajobraz.

Od morza szedł wiatr. Na wysokim brzegu gięły się w pokłonach sosny. Ich korony, jak flagi, trzepotały nad smukłymi masztami pni. Kilka przewróconych koszy leżało na pustej plaży, a morze z szumem i sykiem nacierało na brzeg. Grzywiaste fale osiadały na piasku niby zmęczone daleką podróżą potwory. Pozostawiały po sobie obrzeża z piany, drobnych muszelek i ciemnego kożucha morszczyku. Nad molo w porywach wiatru krążyły mewy. Było pięknie i dziko.

7. Znajdź w książce *Kapelusz za sto tysięcy* ciekawy fragment z trudnościami ortograficznymi, który mógłby być dyktandem. Zapisz go tak jak w zadaniu 5, a następnie daj do wypełnienia koleżance / koledze z ławki.

Tym uczniom, którzy nie mają egzemplarzy książki *Kapelusz za sto tysięcy*, nauczycielka może rozdać dodatkowe teksty dyktand do uzupełnienia. Przy okazji można powiedzieć uczniom, co w zapisie cytatów oznacza znak (...).

Tekst autodyktanda (można go pokazać na tablicy multimedialnej).

Wydawało mi się to podejrzanе. Postanowiłam go śledzić.

„Chytra sztuka, niby obserwował morze, fale i mewy, tymczasem co chwila zerkał na wychodzących i wchodzących gości hotelowych. Po chwili spojrział na zegarek. Widocznie czekał na kogoś lub z kimś się umówił. Eleganckim ruchem podniósł kołnierz płaszcza, wtulił weń głowę i zszedł z tarasu. Pozwoliłam mu przejść obok. Udał, że mnie nie zauważył. Skręcił w ulicę Uskok, potem w Wiejską, minął kościół i – jak gdyby nigdy nic – wszedł do urzędu pocztowego. (...)

Zapadał już zmrok. Na poczcie przed zamknięciem urzędu panował tłok. Chwilę wahałam się – wejść czy nie wejść, lecz wnet zdecydowałam, że pójdę za nim. (...)

Zmiał depeszę i ruchem niedbałym rzucił ją na chodnik. Zatarłam ręce z radości. Niestety, nie cieszyłam się długo. Goguś bowiem schylił się i podniósł zmięty papier. Porządnie, nie chce zaśmiecać Nieborza. Ale znowu rozczarowanie. Goguś darł depeszę na drobniutkie kawałeczki i rozsiewał je wokół. Gdy skończył, rozejrzał się, jakby chciał sprawdzić, czy nikt go nie obserwuje, i sprężystym krokiem ruszył w stronę kościoła”. (s. 33, rozdz. *Goguś odbiera depeszę*)

Karta pracy do książki Adama Bahdaja

Kapelusz za sto tysięcy

Imię i nazwisko kl.

1. Podziel podane wyrazy na dwie grupy:

– te, które mogą oceniać książkę podkreśl jedną linią. Są to przymiotniki.

– te, które nazywają uczucia podczas lektury podkreśl dwoma liniami. Są to rzeczowniki.

banalna, ciekawa, ciekawość, dowcipna, interesująca, intrygująca, irytacja, męcząca, nieciekawa, niezwykła, nudna, nużąca, oryginalna, pochłaniająca, pomysłowa, porywająca, przygnębienie radosna, rozbawienie, senność, śmieszna, wciągająca, wesołość, zaabsorbowanie, zabawna, zachwyty, zaciekawienie, zagmatwana, zaintrygowanie, zaskakująca, zaskoczenie, zdziwienie, zmęczenie, zniecierpliwienie, znudzenie, znużenie, zrelaksowanie

2. Spośród powyższych wyrazów wybierz te, które są zgodne z Twoją oceną książki *Kapelusz za sto tysięcy* i nazwy uczuć, które towarzyszyły Ci podczas tej lektury. Zapisz je w tabelce.

Moja ocena książki <i>Kapelusz za sto tysięcy</i> (Ta książka była...)	Moje uczucia podczas lektury <i>Kapelusz za sto tysięcy</i> (Kiedy czytałam / czytałem tę książkę, czułam / czułem...)

4. Napisz kilka zdań na swoją stronę w mediach społecznościowych – zachęć do przeczytania książki *Kapelusz za sto tysięcy*. Użyj wybranych wyrażen spośród podanych poniżej.

powieść detektywistyczna ● wartka akcja ● elementy humorystyczne ● zwroty akcji

● zaskakujące zakończenie ● nietuzinkowi bohaterowie

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Tekst dodatkowego autodyktanda

„Wydało mi się to podejrzane. Postanowiłam go śledzić.

Wytra sztuka, niby obserwował moje, fale i mewy, tymczasem co chwila zerkał na wyhodzonych i w hodzonych gości hotelowych. Po chwili spojował na zegarek. Widocznie czekał na kogoś lub z kimś się umówił. Eleganckim ruchem podniósł kołnierzyk płaszczka, włożył weń głowę i zszedł z tarasu. Pozwoliłam mu przejść obok. Udał, że mnie nie zauważył. Skręcił w ulicę Uskok, potem w Wiejską, minął kościół i – jak gdyby nigdy nic – wszedł do biurowca pocztowego. (...)

Wzięłam się – wejść czy nie wejść, lecz wnet zdecydowałam, że pójdę za nim. (...)

Zmiał depeszę i ruchem niedbałym włożył ją na podłogę. Zatarłam ręce z radości. Niestety, nie cieszyłam się długo. Gogol bowiem silił się i podniósł zmięty papier. Po chwili, nie chce zaśmiecać Nieborza. Ale znowu rozczarowanie. Gogol darł depeszę na drobniutkie kawałeczki i rozsiewał je wokół. Gdy skończył, rozejrzał się, jakby chciał sprawdzić, czy nikt go nie obserwuje, i sprężył krokiem ruszył w stronę kościoła”. (s. 33, rozdz. *Gogol odbiera depeszę*)

Tekst dodatkowego autodyktanda

„Wydało mi się to podejrzane. Postanowiłam go śledzić.

Wytra sztuka, niby obserwował moje, fale i mewy, tymczasem co chwila zerkał na wyhodzonych i w hodzonych gości hotelowych. Po chwili spojował na zegarek. Widocznie czekał na kogoś lub z kimś się umówił. Eleganckim ruchem podniósł kołnierzyk płaszczka, włożył weń głowę i zszedł z tarasu. Pozwoliłam mu przejść obok. Udał, że mnie nie zauważył. Skręcił w ulicę Uskok, potem w Wiejską, minął kościół i – jak gdyby nigdy nic – wszedł do biurowca pocztowego. (...)

Wzięłam się – wejść czy nie wejść, lecz wnet zdecydowałam, że pójdę za nim.” (...)

Zmiał depeszę i ruchem niedbałym włożył ją na podłogę. Zatarłam ręce z radości. Niestety, nie cieszyłam się długo. Gogol bowiem silił się i podniósł zmięty papier. Po chwili, nie chce zaśmiecać Nieborza. Ale znowu rozczarowanie. Gogol darł depeszę na drobniutkie kawałeczki i rozsiewał je wokół. Gdy skończył, rozejrzał się, jakby chciał sprawdzić, czy nikt go nie obserwuje, i sprężył krokiem ruszył w stronę kościoła”. (s. 33, rozdz. *Gogol odbiera depeszę*)

Temat: Czy uważnie przeczytaliśmy powieść *Kapelusz za sto tysięcy*?

Gra fabularna.

Cele:

Uczeń/ uczennica:

- opowiada o wydarzeniach fabuły oraz ustala kolejność zdarzeń i rozumie ich wzajemną zależność [I, 1, 7)],
- wyraża własny sąd o postaciach i zdarzeniach oraz określa wartości ważne dla bohatera [I, 1, 18)],
- uczestniczy w rozmowie na zadany temat [III, 1, 1)],
- dokonuje selekcji informacji [III, 1, 5)],
- opowiada o przeczytanym tekście [III, 2, 5)],
- rozwija umiejętność krytycznej oceny pozyskanych informacji [IV, 6)],
- rozpoznaje w tekście typy wypowiedzeń: zdanie pojedyncze, równoważniki zdań; rozumie ich funkcje i stosuje w praktyce językowej [II, 1, 12)].

Metody:

- gra fabularna.

Formy:

- praca w grupach.

Materialy:

- karty do gry fabularnej (należy je wydrukować, najlepiej na grubszym papierze, i pociąć),
- instrukcja gry,
- karta do liczenia punktów.

Przebieg lekcji

1. Czynności organizacyjne. Podział klasy na 4–6-osobowe grupy. Rozdanie każdej z grup zestawu kart fabularnych i instrukcji gry.
2. Uczniowie grają w karty fabularne, zapisują zdobyte punkty.
3. 10–15 minut przed końcem lekcji nauczyciel informuje o końcu gry, tak aby zdążyli oni dograć do końca kolejkę, podliczyć punkty i wyłonić zwycięzcę.
4. Ewentualne ocenienie uczniów, którzy zwyciężyli w swoich grupach.

Karty lekturowe do gry
do książki *Kapelusz za sto tysięcy*

Instrukcja gry

Autorka: Agnieszka Suchowierska

Zasady gry

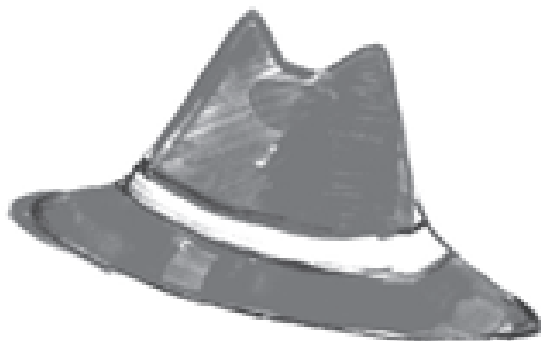
Na kartach znajdują się zdania związane z treścią lektury *Kapelusz za sto tysięcy*. Potasujcie je i ułóżcie w stosik tekstem do dołu. Biercie po kolei po jednej karcie. Wylosowane zdanie należy rozwinąć, opowiadając szczegółowo o związanych z nim wydarzeniach powieści. Za każdą z odpowiedzi można dostać 0–2 punkty (w zależności od tego, jak wyczerpująca jest ta odpowiedź). Można zajrzeć do książki, ale wtedy za poprawną odpowiedź dostaje się 1 punkt. Punktację ustalają pozostali gracze. Zastanówcie się, w jaki sposób Wasza grupa będzie ustalać punktację. Może poprzez głosowanie? A może będziecie wyliczać średnią Waszych głosów, zaokrąglając na przykład do góry? Jeśli ktoś nie potrafi rozwinąć wylosowanego zdania – wkłada swoją kartę w środek stosika i bierze ona powtórnie udział w grze.

Punkty bonusowe

- Karta z małym kapeluszem – 4 punkty (pod warunkiem udzielenia odpowiedzi wartej co najmniej 1 punkt).
- Karta, na której znajduje się **zdanie, a nie równoważnik zdania** – bonus 3 punkty.
- Karta bonusowa – 2 punkty.
- Karta z gwiazdką * – bonus 1 punkt.

Miłej zabawy!

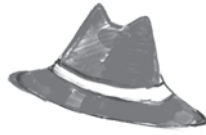
rys. Monika Kanios-Stańczyk



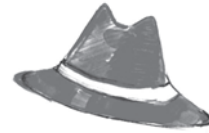
1. Wyjazd Krysi na wczasy.



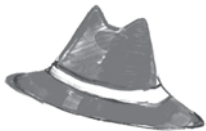
2. Poznanie przez Krysię Maćka.



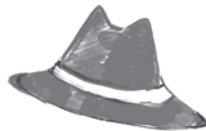
3. Przypadkowa zamiana kapeluszy w kawiarni Jantar.



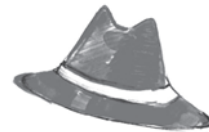
4. Rozmowa Krysi z właścicielem jednego z kapeluszy (Gogusiem) twierdzącym, że nie był w Jantarze.



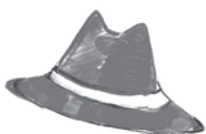
5. Spotkanie Krysi z łysym wiolonczelistą Walerym Kolanko, wspólne zjedzenie kremu czekoladowego w Jantarze.



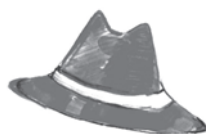
6. Wizyta Gogusia na poczcie.



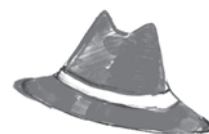
7. Maciek i jego babcia wkraczają do akcji detektywistycznej.



8. Rozszyfrowanie przez Krysię, Maćka i jego babcie części treści depeszy.



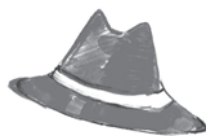
9. Wysłanie przez Gogusia Krysi z kwiatami dla nieznanajomej pani Moniki.



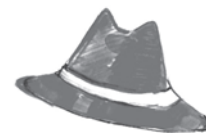


10. Pierwsze spotkanie Krysi z aktorką Moniką Płoszańską. Kwiaty.

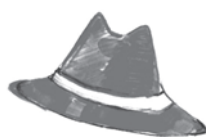
11. Zamieszczenie przez pana Walerego Kolanko ogłoszenia o zamienionym kapeluszu.



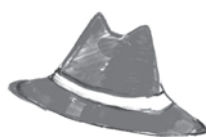
12. Wizyta Gogusia w leśnym domku i poproszenie o wynajęcie pokoju. Rozmowa z właścicielem domku.



13. Zniknięciu kapelusza z kawiarni; wspólna przechadzka Gogusia i Walerego Kolanko.



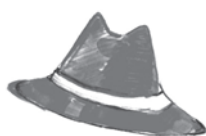
14. Wytropienie Walerego Kolanko obierającego kalafior w baszcie.



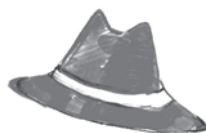
15. Wyjście Krysi z mamą do hotelu Pod Trzema Żaglami i zaskakująca informacja na temat pani Moniki.



16. Zakradnięcie się Krysi do hotelowego pokoju Gogusia.



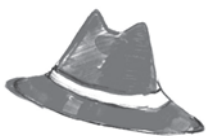
17. Teza babci Maćka, że były trzy (a nie dwa) kapelusze.



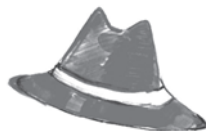
18. Niespodziewane pojawienie się takiego samego jak zgubiony kapelusza na głowie rudego brodacza.



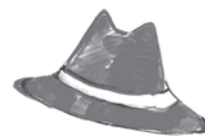
19. Bardzo nieprzyjemna
rozmowa Krysi z panem
na wózku.



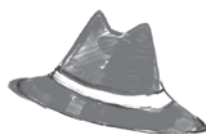
20. Podarowanie Krysi kapelusza
przez pana z rudą brodą.



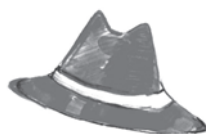
21. Pan Wiesław Kardasiewicz
wypytuje Krysię o niebieską
teczkę z napisem.



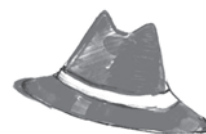
22. Prywatny koncert muzyki
Haendla w baszcie.



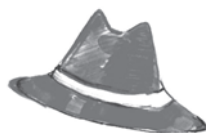
23. Brodacz daje panu Kolanko
niebieską teczkę.



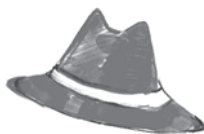
24. Krysia zagląda do futerału
na wiolonczelę.



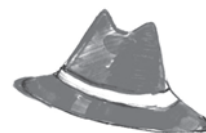
25. Wizyta milicjanta w hotelu
Pod Trzema Żaglami.



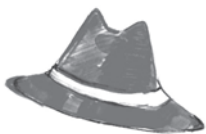
26. Nagły zwrot akcji i nowa
podejrzana o kradzież
wyłowionego z morza
kapelusza – pani Monika.



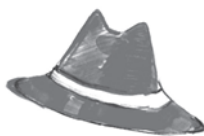
27. List miłosny pana Kolanko
do pani Moniki.



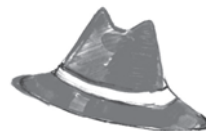
28. Duchy i ich misja w baszcie.



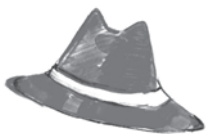
29. Wyprawa po ogórki
i spotkanie oficera służby
śledczej.



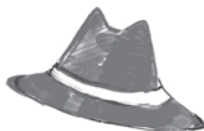
30. Pan Kolanko wysyła Krysię
z teczką do profesora.



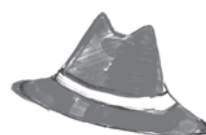
31. Krysia wręcza teczkę
Gogusiowi. Ojej!



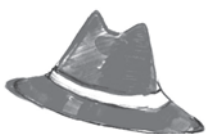
32. Krysia obserwuje dwóch
Gogusiów. Jeden z nich
spotyka się ze Szwedem.



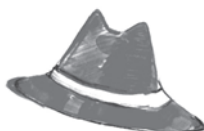
33. Krysia na komisariacie.



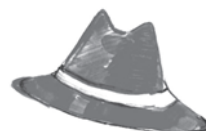
34. Niespodziewane znalezisko:
kapelusz w szafie zbiegłego
Gogusia numer dwa.



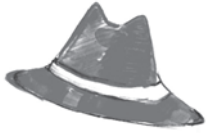
35. Zagadka kapelusza za sto
tysięcy wyjaśniona.



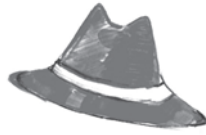
36. Wyjaśnienie sprawy czterech
kapeluszy.



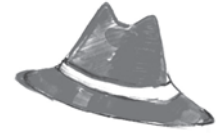
37. Wyjaśnienie sprawy
niebieskiej teczki.



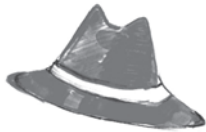
38. Krysia szefem gangu.



39. Karta bonusowa
2 punkty



40. Karta bonusowa
2 punkty



Temat: Rozmawiamy o bohaterach powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Cele

Uczeń / uczennica:

- charakteryzuje narratora i bohaterów w czytanych utworach [I, 1, 9)],
- wskazuje w utworze bohaterów głównych i drugoplanowych oraz określa ich cechy [I, 1, 11)],
- wyraża własny sąd o postaciach i zdarzeniach oraz określa wartości ważne dla bohatera [I, 1, 18)],
- uczestniczy w rozmowie na zadany temat [III, 1, 1)],
- dokonuje selekcji informacji [III, 1, 5)],
- tworzy spójne wypowiedzi w formach gatunkowych: charakterystyka [III, 2, 1)],
- opowiada o przeczytanym tekście [III, 2, 5)].

Metody:

- praca z tekstem,
- ćwiczeniowa.

Formy:

- zbiorowa,
- indywidualna lub w grupach.

Materiały:

- egzemplarze książki *Kapelusz za sto tysięcy*,
- ewentualnie cztery kolory markerów do tablicy,
- karteczki (losy) z cechami bohaterów powieści (do pocięcia i losowania przez uczniów),
- karta z poleceniem dla uczniów klasy 5.

Przebieg lekcji

1. Czynności organizacyjne.
2. Nauczycielka prosi uczniów o zapisanie na tablicy w formie chmury tagów wszystkich bohaterów powieści – im większą rolę dana postać odgrywa w utworze, tym większymi literami będzie zapisana. Dodatkowo dzielimy bohaterów na:
 - pozytywnych (zapisujemy ich np. na czerwono),
 - negatywnych (np. na zielono),
 - pozostałych (np. na czarno).

Przykładowy zapis:

kelnerka **Walery Kolanko** pani mecenasowa
Stopczyk (człowiek na wózku) **Jacek** ogrodnik
Krysia - Dziewiątka
Maciek Goguś nr 1 **babcia Maćka** mama
Krysi **babcia** w czarnej chustce na głowie **Szwed** kapitan milicji
tata Krysi **Monika Płoszańska** pani doktorowa
Brodacz **milicjant** pokojówka **Goguś nr 2**

Legenda

- – bohaterowie pozytywni ● – bohaterowie negatywni z pierwszej szajki
- – bohaterowie negatywni z drugiej szajki ● – pozostali bohaterowie

Gdyby nauczycielka nie dysponowała kolorowymi markerami, można zastosować różny styl podkreśleń.

kelnerka Walery Kolanko pani mecenasowa
Stopczyk (człowiek na wózku) Jacek
ogrodnik Krysia - Dziewiątka
Maciek Goguś nr 1 babcia Maćka
mama Krysi babcia w czarnej chustce na głowie Szwed kapitan milicji
tata Krysi Monika Płoszańska pani doktorowa Brodacz
milicjant pokojówka Goguś nr 2

3. Nauczycielka zapisuje na tablicy pytanie:

KIM ONI SĄ?

Uczniowie przedstawiają kolejnych bohaterów powieści, np.:

Krysia – uczennica (prawie) szóstej klasy, szefowa gangu na Saskiej Kępie w Warszawie;
ma brata Jacka

Maciek – nastolatek, pasjonat ornitologii

Walery Kolanko – wiolonczelista, właściciel kapelusza za sto tysięcy

babcia Maćka – pasjonatka kryminalów

Profesor Barabasz, Brodacz – słynny chemik, wynalazca wzoru na substancję twardszą
od żelaza

Stopczyk – mężczyzna udający niepełnosprawnego, chemik-złodziej, wspólnik Moniki
Płoszańskiej

Monika Płoszańska – oszustka, atrakcyjna kobieta podająca się za aktorkę, wspólniczka
Stopczyka

Dwaj Gogusie – szajka oszustów-sobowtórów wykorzystująca swoje podobieństwo

4. Uczniowie wyszukują w tekście powieści fragmenty opisujące wygląd poszczególnych bohaterów i / lub opisują bohaterów z pamięci.
5. Uczniowie losują wyrazy ze słoika, a następnie wpisują je na tablicy w odpowiednie miejsce w tabeli (w odpowiednim rodzaju gramatycznym). Niektóre wyrazy można wpisać kilka razy. Nauczycielka i uczniowie mogą też podawać własne wyrazy.

Krysia – Dziewiątka	Maciek	Walery Kolanko	Babcia Maćka	Brodacz

bezczelny	pomysłowy	oczytany	wykształcony
kulturalny	przebiegły	podejrzliwy	opiekuńczy
miły	wścibski	zgodny	odważny
uparty	gadatliwy	ciekawy	cierpliwy
dobroduszny	gościnnie	roztropny	uprzejmy
wyrozumiały	wytrwały	chytry	sprytny
spokojny	samodzielny	pomysłowy	kreatywny
waleczny	ugodowy	pewny siebie	nieustraszony
uczynny	śmiały	życzliwy	uzdolniony

6. Zadanie do klasy 6

Napisz charakterystykę wybranej bohaterki / wybranego bohatera powieści.

Uczniowie mogą pisać charakterystykę samodzielnie lub w grupach na kolejnej lekcji.

Zadanie do klasy 5

Opisz wybraną bohaterkę / wybranego bohatera powieści.

Napisz:

Kim jest ta osoba?

Jak wygląda?

Jakie ma cechy charakteru?

Co o niej / nim myślisz?

Karteczki (losy) do pocięcia z cechami bohaterów powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

bezczelny	pomysłowy	oczytany	wykształcony
kulturalny	przebiegły	podejrzliwy	opiekuńczy
miły	wścibski	zgodny	odważny
uparty	gadatliwy	ciekawym	cierpliwy
dobroduszny	gościnnie	roztropny	uprzejmy
wyrozumiały	wytrwały	chytry	sprytny
spokojny	samodzielny	pomysłowy	kreatywny
waleczny	ugodowy	pewny siebie	nieustraszony
uczynny	śmiały	życzliwy	uzdolniony

Opisz wybraną bohaterkę / wybranego bohatera powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Napisz:

Kim jest ta osoba?

Jak wygląda?

Jakie ma cechy charakteru?

Co o niej / nim myślisz?

Opisz wybraną bohaterkę / wybranego bohatera powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Napisz:

Kim jest ta osoba?

Jak wygląda?

Jakie ma cechy charakteru?

Co o niej / nim myślisz?

Opisz wybraną bohaterkę / wybranego bohatera powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Napisz:

Kim jest ta osoba?

Jak wygląda?

Jakie ma cechy charakteru?

Co o niej / nim myślisz?

Opisz wybraną bohaterkę / wybranego bohatera powieści *Kapelusz za sto tysięcy*.

Napisz:

Kim jest ta osoba?

Jak wygląda?

Jakie ma cechy charakteru?

Co o niej / nim myślisz?

Temat: Sporządzamy mapę Nieborza.

Cele:

Uczeń / uczennica:

- doskonalą ciche i głośne czytanie [IV, 1)],
- doskonalą różne formy zapisywania pozyskanych informacji [IV, 2)],
- korzysta z informacji zawartych w różnych źródłach, gromadzi wiadomości, selekcjonuje informacje [IV, 3)],
- rozwija umiejętność krytycznej oceny pozyskanych informacji [IV, 6)],
- omawia elementy świata przedstawionego [I, 1, 1)].

Metody:

- praca z tekstem,
- przekładu intersemiotycznego.

Formy:

- praca w grupach.

Materialy:

- duże arkusze papieru, flamastry, kredki itp.,
- karty pracy – cytaty z książki *Kapelusz za sto tysięcy* (do wydruku) na temat topografii Nieborza (po jednym zestawie dla grupy),
- przykładowa mapka Nieborza.

Przebieg lekcji

1. Czynności organizacyjne. Podział klasy na grupy, rozdanie grupom cytatów przedstawiających topografię Nieborza, arkuszy papieru, flamastrów, kredek.
2. Wyjaśnienie uczniom ich zadania.

Proszę, abyście sporządzili jak najdokładniejszą mapę Nieborza. Dostaniecie materiały – cytaty z powieści *Kapelusz za sto tysięcy*,

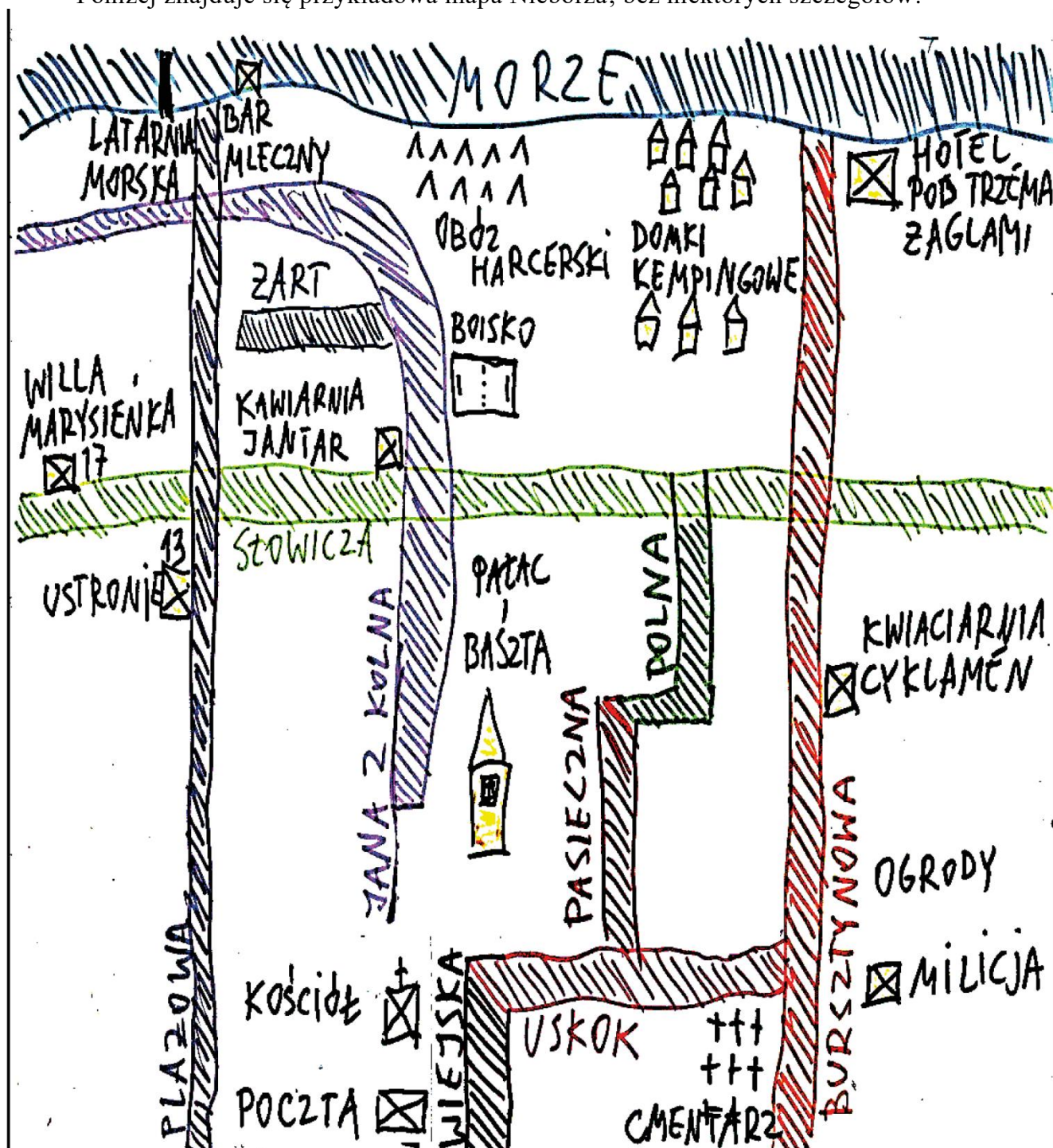
Możecie je pociąć i ułożyć w taki sposób, aby było Wam wygodnie łączyć ze sobą informacje lub zostawić kartki tak jak są. Możecie też korzystać ze swoich egzemplarzy książki, aby w nich znaleźć dodatkowe informacje.

Macie na to 30 minut. Po upływie tego czasu liderzy grup przedstawią sporządzoną przez grupę mapę, a klasa oceni jej zgodność z tekstem książki. Czas start!

3. Wspólna ocena wyników pracy poszczególnych grup, ewentualne ocenienie grup, które według klasy sporzystały najlepsze mapy.

Uwaga! Dane w książce nie są na tyle dokładne, aby na ich podstawie narysować jedną, pewną wersję mapy Nieborza. Liczy się logiczne myślenie, czytanie ze zrozumieniem i pomysłowość.

Poniżej znajduje się przykładowa mapa Nieborza, bez niektórych szczegółów.



Nieborze – cytaty do sporządzenia mapy miejscowości.

1. „Nieborze składa się z **morza, plaży** i reszty, a reszta składa się z **domów i ulic, które krzyżują się przeważnie pod kątem prostym** i mają dość ciekawe nazwy, na przykład **ulica Żart, ulica Słowicza, ulica Uskok...**” (s. 4)
2. „Nasz **dom wczasowy** nazywa się **Ustronie**. Stoi – jak na pośmiewisko – **na samym środku ulicy Plażowej**.
Mieszkamy na pierwszym piętrze pod trzynastką. Tata z Jackiem – mój młodszy brat, pozał się Boże – wciąż chodzą na ryby, a mama gra z paniami w brydża. Jeżeli jest pogoda, grają na plaży, jeżeli nie ma – w świetlicy”. (s. 5)
3. „Szłam dalej w stronę **latarni morskiej**”. (s. 8)
4. „Zapamiętaj, **Słowicza siedemnaście, willa Marysieńka**”. (s. 11)
5. „Na rogu **ulicy Słowiczej i Jana z Kolna** poczułam się jednak dużo lepiej. Zobaczyłam bowiem wielki szyld: »**KAWIARNIA JANTAR** – zaprasza na smaczne lody i rurki z kremem własnego wyrobu«. (...) Minęłam **ogród z moknącymi na deszczu barwnymi parasolami**, weszłam do **parterowego pawilonu**. Ogarnął mnie rozkoszny zapach kawy, wanilii i świeżego ciasta”.
6. „W Nieborzu najlepiej podziwia się naturę z **wysokiego brzegu**, który wznosi się zaraz za **domkami campingowymi**. Rozciąga się stamtąd wspaniały **widok na morze**, na fale, na bałwany i na siną dal. Szłam wolno **ulicą Jana z Kolna**. Była to **ulica starych willi i zacisznych domków**. Wszędzie **starannie utrzymane ogrody, pełno kwiatów, drzew, ozdobnych krzewów**. (...) Minęłam miejscowe **boisko**. (...) A potem zobaczyłam tabliczkę z napisem „**ŻART**”. (...) **Uliczka była wąska**, wysypana czystym żwirem. Wyglądała jak tunel wydrążony w zieleni drzew i krzewów. Z lewej strony ciągnął się **niski mur**, z prawej, poza ogrodzeniem z drucianej siatki, pod koronami wysokich jesionów widać było **dach z czerwonej dachówki**, a **w głębi zabudowania gospodarskie**. Między domem a zabudowaniami ciągnął się **ogród**. Kilka karłowatych jabłonek, zdziczałe krzewy agrestu. Zarośnięte klomby i grządki tonęły w dżungli chwastów”. (s. 15)
7. „Tymczasem pan Kolanko idzie **Słowiczą w stronę Polnej** jakby nigdy nic”. (s. 28)
8. **Na rogu Słowiczej i Polnej** pan Kolanko zatrzymał się, jakby się wahał, w którą iść stronę. Skręcił w prawo. (...) Nagle skręcił w lewo, w boczną ulicę wysadzaną starymi topolami. (...) Dobiegłam do rogu i stwierdziłam, że jest to **ulica Pasieczna**. (s. 29)

9. „Szłam teraz prosto **ulicą Bursztynową w stronę morza**. Z lewej miałam wysoki mur **starego cmentarza**, z prawej tonące w mgle **ogrody**. (...) Zatrzymałam się nad brzegiem, przy tarasie **hotelu Pod Trzema Żaglami**”. (s. 32)
10. „Na tarasie **hotelu Pod Trzema Żaglami** stało kilku letników. Patrzyli w osłupieniu, jakby za chwilę z sinej dali miał się wyłonić statek widmo. Wśród nich z niemałym zdziwieniem spostrzegłam Gogusia. (...) **Skręcił w ulicę Uskok, potem w Wiejską**, minął **kościół** i – jak gdyby nigdy nic – wszedł do **urzędu pocztowego**”. (s. 33)
11. „Kwiaty są z **kwaciarni Cyklamen z ulicy Bursztynowej**”. (s. 52–53)
12. „Przy **barze mlecznym** kończyła się **ulica Plażowa**. Dalej brzeg spiętrzał się gwałtownie w **wysokie wydmy**, a dalej rósł piękny, wysokopienny **las sosnowy**. Za wydmami na polanie widać było **obóz harcerski**”. (s. 56)
13. „Wiolonczelista skręca w **Polną**, ja walę za nim... On skręca w **Pasieczną**, ja walę za nim...
– A potem przeszedł przez mur – wtrąciłam. (...)
– Więc walę przez mur, a potem przez krzaki. (...) Dalej to już nie waliłem, bo doszliśmy do tych ruin. Zabytkowych. Widziałem nawet tabliczkę z napisem: „Obiekt zabytkowy, podlega ochronie”.
– Nie obchodzą mnie zabytki, tylko wiolonczelista.
– Ale on tam mieszka.
– W ruinach? Maciek, ty masz chyba gorączkę!
– Nie w ruinach, tylko w **baszcie**”.
14. „Zatrzymałam się na **zbiegu Plażowej i Jana z Kolna**, obok **baru mlecznego**”. (s. 118)
15. „Podziwiałam piękno i urok zrujnowanego **pałacu**. Leżał w gruzach i dlatego był jeszcze bardziej tajemniczy, aniżeli być powinien. I wiało odeń historią i średniowieczną legendą. Wypisz wymaluj jak na obrazie pod tytułem *Historia wzywa*, który oglądałam w Muzeum Narodowym, a może i ładniej. Gdybym była malarzem, zaraz rzuciłabym na płótno cały jego urok. Pałace i zamki mają na ogół dwa skrzydła. W tym – lewe skrzydło leżało w gruzach, a z prawego została tylko ściana z wylotami okiennymi, w których, zamiast kwiatów, rosły pokrzywy i inne chwasty. A nad skrzydłami sterczała smukła **baszta** z wąskimi oknami”. (s. 124)
16. „**Posterunek milicji** znajdował się na **ulicy Bursztynowej**”. (s. 141)